

dr hab. Tadeusz Pietrkiewicz, prof. ASP w Gdańsku

architekt wnętrz

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Wydział Architektury i Wzornictwa

Katedra Architektury Wnętrz

Targ Węglowy 6 / 80-836 Gdańsk

Gdańsk, 15 maja 2019

Ocena pracy doktorskiej pt.: „Możliwości adaptacji wnętrz dworców kolejowych na przykładzie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej.” Sporządzonej przez mgr Dominikę Zawojską, pracownika naukowo-dydaktycznego Akademii Sztuki w Szczecinie, przygotowanej w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Proca doktorska podlegająca niniejszej recenzji została przygotowana pod opieką promotora prof. dr hab. Józefa Jurka oraz promotora pomocniczego dr Katarzynę Uteht.

Podstawa formalnoprawna.

1. Podstawę formalną do sporządzenia recenzji jest uchwała Rady Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 2018r. dotycząca powołania mojej osoby na recenzenta we wszczętym przewodzie doktorskim, w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie – sztuki projektowe, Pani mgr Dominiki Zawojskiej, przekazana pismem Dziekana w/w Wydziału, z dnia 19 marca 2019r (XDD/AWiS/06/2019).
2. Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018r. w sprawie szczególnego trybu i warunków prowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.
3. Ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Podstawą merytoryczną.

Przesłana dokumentacja Kandydatki w formie papierowej i elektronicznej:

1. Wniosek o wszczęcie przewodu doktorskiego z dnia 12.03 2018r.
2. Kwestionariusz osobowy.
3. Kopia dyplomu ukończenia studiów II stopnia na Kierunku Architektura Wnętrz na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.
4. Życiorys.
5. Konspekt pracy doktorskiej.
6. Egzemplarz pracy doktorskiej pt.: „Możliwości adaptacji wnętrz dworców kolejowych na przykładzie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej.” Składającej się ze 148 stron z bibliografią i spisem ilustracji, siedmiu rozdziałów problemowych, streszczenia i abstraktu w języku angielskim.

7. Portfolio.
8. Projekt zmian funkcjonalno-przestrzennych na przykładzie budynku kolejowego w dzielnicy Pomorzany w Szczecinie, który – ja rozumiem – wraz z tekstem w/w pracy doktorskiej stanowi dzieło będące pracą doktorską.
9. Oraz wydawnictwo z pracami artystycznymi i warsztatowymi.

Poniższa recenzja – zgodnie z brzmieniem § 6.1, ust. 4 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018r. w sprawie szczególnego trybu i warunków prowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora oraz § 13, ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki – polega na ocenie spełniania przez rozprawę doktorską warunków określonych w przytoczonej ustawie. Zatem, bezpośredniej ocenie podlegać będzie dzieło polegające na tekście pt.: „Możliwości adaptacji wewnątrz dworców kolejowych na przykładzie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej.” oraz projekcie pt.: „Projekt zmian funkcjonalno-przestrzennych na przykładzie budynku kolejowego w dzielnicy Pomorzany w Szczecinie. Pozostały materiał tworzy, bardzo pomocne dla recenzenta, tło kontekstowe.

RECENZJA

Całość dokumentacji została bardzo starannie przegotowana i wydana z dużą kulturą edytorską. Test dysertacji jest napisany poprawnie językowo, a projekt podany w formie zbliżonej w edycji bardziej do dokumentacji projektowej, niżli wydawnictwa, co koresponduje z jego treścią.

Pierwsze zetknięcie z pracą Pani mgr Dominki Zawojskiej spowodowało moją całkowitą konsternację. „ - Czegoś całkiem odmiennego oczekujemy od doktorantów prowadzonych na naszym Wydziale...” – pomyślałem – wertując dokumentację przypominającą mi, bardzo poważną i rozbudowaną metodycznie oraz badawczo, ale ciągle – w przyjętej formie – pracę „jakby” – magisterską. U nas na Wydziale długo i mozolnie męczymy delikwenta w celu określenia tezy o oryginalnym charakterze – teoretycznie – otwierającej drogę do zbadania jakiegoś zagadnienia projektowego z dyscypliny. Tą drogą adept dochodzi do jakichś konkluzji – nazwijmy to – praktycznych, czyli projektowych. W efekcie nie są one, aż tak bardzo (z przymrużeniem oka stwierdzając) „dramatycznie zawodowe”, oddając pola poszukiwaniom, wątpliwością – oraz odkryciom badawczym. Następnie szybko doszedłem do wniosku, że nie mamy do czynienia z dylematem pt.: „co lepsze, a co gorsze...”. Niewątpliwie: inaczej postępujemy. Po kilkukrotnym przejrzaniu – oraz wreszcie – zapoznaniu się z pracą doszedłem do wniosku, że w gruncie rzeczy, metoda poznańsko-szczecińska jest dość podobna. Należy tylko się poruszyć (patrząc z gdańskiej perspektywy) niejako: „od tyłu”. Czyli, dość dokładnie określa się obszar praktycznych zainteresowań, a potem należy zastanowić się, co zrobić, aby nadać temu wybranemu tematowi charakter właściwy dla doktoranta.

W ocenie sytuacji wydatnie pomógł mi rzut oka na portfolio Pani Dominiki Zawojskiej. Sterylne i jasno określone w decyzjach prace projektowe i realizacje dążą wprost do określonego celu. Na uwagę zasługuje umiejętność dysponowania przestrzenią za pośrednictwem dość swobodnych ortogonalnych form mebli „wędrujących po ścianach” (str. 45/46 – portfolio – projekt mieszkania oraz str. 135/137 – projekt mebla do mieszkania nastolatki). Ten pomysł jest niejako kontynuowany w kompozycji ścian łazienek (str. 135/138 portfolio – showroom łazienek TREND w Szczecinie). Warta dostrzeżenia jest skomplikowana w palnie maleńka łazienka skutecznie rozciągnięta przestrzenią lustrami i zwieńczona ekspresyjnym żyrandolem składającym się z rozproszonych kulistych form (str. 83/85 – portfolio). Wszystkie te projekty utrzymane są we wspomnianym klimacie sterylności i są dobrze ulokowane

w trendach. Wrażenie sterylności prowokuje do tego, aby – w wyobraźni – uchylić drzwi do stworzonej kapsuły świata projektowego Pani Dominiki, a następnie położyć na białą podłogę tubę odkręconej farby jakiegoś czystego i jaskrawego koloru i... gwałtownie na nią nadepnąć. Ten malarski psikus miałby być symbolem tego, że warto zaryzykować. Recenzent zastanawia się nad tym, że może właśnie doktorat mógłby być okazją, by nadepnąć na tę tubę... Jest to okazją, by uczyniła to Doktorantka stawiając sobie zadanie twórcze bardziej ryzykowne w stosunku do swojej aktualnej kondycji projektowej.

Portfolio, w kontekście pracy doktorskiej, przekazuje nam jeszcze innego rodzaju bardzo istotny komunikat. Doktorantka wydaje się nam mówić za pośrednictwem portfolio: „ – W wyborach projektowych jestem jasno określona i osadzona w realiach oraz pragmatyczna w zakładanych celach.”

Powyższe pozwala wysnuć recenzentowi wniosek, że Pani Dominika Zawojska bardzo dobrze potrafi określić swoje cele, prawidłowo dostosowane i ulokowane w stosunku do predyspozycji i potrzeby etapu swojego rozwoju. Powyżej wskazana świadomość, to pozytywna i oczekiwana cecha dojrzałego projektanta i dydaktyka. W ten oto sposób świadomie został dobrany temat dyplomu, metoda realizacji i zakres badań.

Ocena założeń pracy – cele.

Pani mgr Dominika Zawojska podejmuje się stworzenia własnej, autorskiej metody postępowania projektowego w ramach rewitalizacji opuszczonych budynków dworców, opartej o zmiany funkcjonalno-przestrzenne dostosowujące dworce do współczesnych nam realiów.

W celu określenia założeń przestrzennych (wspomnianych współczesnych realiów przestrzennych) Doktorantka wspiera się o badanie analityczne podobnych realizacji krajowych i zagranicznych, wiedzy źródłowej, ustawowych podstawach prawnych oraz badaniach ankietowych. Te ostatnie kierowane są do respondentów, którymi są mieszkańcy dzielnic, do których należą obiekty będące przedmiotem pracy, a szczególnie jedna wybrana stacja Pomorzany. Stacja ta staje się swojego rodzaju polem doświadczalnym dla weryfikacji założonej metody tworzonej przez Doktorantkę. Metody dopełniają wywiady z projektantami, autorami projektów budynków dworców, które zostały dostrzeżone i zanotowane, jako udane.

Praca odnosi się do idei realizowania przestrzeni publicznej – zindywidualizowanej. Jest to interesującym wątkiem budowania utopii przez Panią Dominikę Zawojską. De facto, tejże utopii praca dotyczy. Utopia budowana jest metodą nowoczesną, alchemicznie naukową. Utopia ta – budowana jest na mocnych podstawach źródłowych. Bibliografia zawiera 37 pozycji monograficznych, 17 pozycji dotyczących czasopism oraz 28 internetowych.

Założenia są celne, klarowne i przede wszystkim konsekwentnie konstruowane i przeprowadzane.

Lukę może stanowić ich głęboko indywidualny charakter utrudniający weryfikację założeń, ponieważ wszystko w nich jest w pewien sposób nowe i niestabilne. Ale, przede wszystkim wątpliwość budzi to, że ten „naukowo-metodyczny” charakter przysłania znaczenie projektowanego miejsca i bezpośrednich relacji zachodzących pomiędzy nim, a ludźmi – jego mieszkańcami. Nie mamy do czynienia z relacjami odczytanymi z przestrzeni. Możemy korzystać tylko ze źródeł, ankiet i wywiadów z architektami. Szkoda ponieważ – miejsce przemawia najdonioślej.

Ocena osiągnięcia celu – analiza podobnych realizacji, budynków dworców oraz wywiadów z projektantami.

Realizacje wybrane do analizy, niewątpliwie, są poprawnie dobrane i należy uznać, że wnoszą istotne informacje w zakresie oczekiwanym przez Doktorantkę. Są przykładami uznanej, dobrej i poprawnej

architektury. Należy to podkreślić wobec wskazanego już wcześniej przez mnie sporego obszaru niewiadomych w równaniu stworzonym przez niniejszą pracę doktorską. Dobry wybór wzorców należy wysoko ocenić.

Z drugiej strony, niektóre z tych przykładów potwierdzają tendencję odhumanizowania architektury poprzez odrywanie jej od kontekstu miejsca czynionego w imieniu jej zindywidualizowania. Ale, tworzenie utopii zawsze niesie tego rodzaju niebezpieczeństwa.

Doktorantka wykazuje odrobinę skłonności do dobierania przykładów i wyciągania wniosków „koniecznie” potwierdzających jej tezę. To cecha dość charakterystyczna dla młodych ambitnych i poszukujących projektantów „zmuszanych” doktoratem do bronięcia konkretnej tezy. Należy się bronić przed tą skłonnością.

Niepokoim mnie stopień zdystansowania się od wartości estetycznych analizowanych przestrzeni, które niewątpliwie tworzą istotną wartość, nie tylko naddatku pt.: „ładnie”, ale także obszar estetycznych zagadnień poddających się krytyce (nota bene – wpływających np.: na ludzką psychikę). To zaskakujące, że w proponowanych przez nas opracowaniach – pracach projektantów ASP – konsekwentnie uciekamy od tego tematu. (Ostatnio zadałem studentom zadanie dotyczące manifestacji architektonicznej ich pokolenia oraz ich indywidualnej. Otrzymałem same prospołeczne projekty – prawie konceptualne – nieomal wzute z jakiegokolwiek pretensji estetycznych, plastycznych. Studenci nie potrafili mi odpowiedzieć na pytanie, czy całkowicie pominięte przez nich problemy estetyki, kompozycji, formy i koloru – być może – mają jakieś znaczenie prospołeczne.)

Przeprowadzone przez Doktorantkę wywiady są bardzo ciekawym zbiorem informacji. Są wartością samą w sobie. Ponadto, po prostu - dobrze się je czyta. Myślę, że może trochę zabrakło głębszej ich analizy niekoniecznie dowodzącej stawianych przez Doktorantkę tezy. Te wywiady stanowią ciekawy materiał kontekstowy i tak należałoby rozumieć ich istotę. Uważam, że to bardzo cenny pomysł i wart powielania w tego rodzaju dysertacjach.

Ocena prowadzonych badań.

Najistotniejszą cechą jest konsekwencja w konstruowaniu i realizacji badań. Doktorantka wywodzi przyjęte założenia z Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz treści monografii i czasopism źródłowych. Powołuje się także na tzw. projektowanie uniwersalne (wiecznie żywe). Analizowane i grupowane są rodzaje przestrzeni publicznych, a następnie budynków dworcowych, a na koniec tworzone zostają zasady projektowania budynków kolejowych.

Bez względu na fakt przekonywującego charakteru takich, a nie innych podziałów, czy też grupowań i wyodrębniania cech budynków i przestrzeni, jeszcze raz podkreślam znaczenia konsekwentnego działania Doktorantki. W dobie zachwianego systemu wartości, kiedy trudno jest określić, co jest dobre, konsekwencja w prowadzeniu projektu ma szczególnie istotne znaczenie.

Doktorantka stwierdza, że przestrzeń publiczna dworca zawiera: przestrzeń dla ogółu (hall główny, ciągi komunikacyjne, perony) i przestrzeń dla jednostki (kultura i rozrywka) oraz elementy struktury miasta. Natomiast budynek dworcowy otacza: przestrzeń otwarta – ogólnie dostępna (plac przed dworcem itp.)

Zasadą projektowania dworców Doktorantka obejmuje: 1/ wielkość i kształt (ułatwiający korzystanie z obiektu), 2/ ograniczenie wysiłku fizycznego, 3/ minimalizację błędnego użytkowania, 3/ łatwość dostarczenia informacji, 4/ proste – intuicyjne korzystanie, 5/ elastyczność – uwzględnienie indywidualnych potrzeb i równość w korzystaniu. Trudno podważać te założenia. Wydają się one być sformułowane prawidłowo.

Wszystko powyżej przedstawione przyjąć należy z dobrodziejstwem inwentarza, jeżeli tylko kogoś może to zaprowadzić do efektu, którym będzie dobra przestrzeń. Doktorantka sama obiera tą drogę i konsekwentnie nią podąża. Stąd wnioskuję, że Pani Dominice Zawojskiej – właśnie te, a nie inne badania – pomogą uzyskać prawidłowy efekt.

Wspomniane przeze mnie, alchemiczne działania zostają wpisane w powiązanie z ideą architektoniczną. Pojawiają się odniesienia do Steen Eiler Rasmussena „Odczuwania architektury.” oraz Allein de Bottona „Architektury szczęścia.”.

To bardzo dobre źródła i sporo wnoszące w rozumienie architektury, jednak one – w jakimś sensie – łamią dotychczasową konsekwencję prowadzenia pracy. Trudno, z jednej strony, rozpałać ogień, a z drugiej, polewać go wodą. Ten wątek jakoś nie zaiskrzył w treści pracy. Może jaśniej będzie przedstawiony w prezentacji Doktorantki podczas obrony.

Ponownie bardzo konsekwentna jest Pani Dominiaka Zawojska w konstruowaniu ankiety kierowanej do respondentów. Zostaje ona realizowana z rozmachem i nie można mieć wątpliwości, że Doktorantka świetnie rozumie co i w jakim celu przedsięwzięła. Ta determinacja i świadomość budzi uznanie i pozwala wnioskować, że Projektantka wie co robi w ramach założonego przez siebie planu. Dane są bardzo pieczołowicie zbierane, zapisywane i analizowane. To musi budzić uznanie i szacunek dla przekonań i celów Doktorantki.

Jednak należy zachować świadomość, że przedsięwzięte środki nie noszą znamion obiektywizmu.

Kłopotliwość recenzentowi sprawia ocenianie prawidłowości ankiety, ponieważ nie jest on socjologiem. Biorąc pod uwagę solidność Doktorantki chce się dać wiarę w to, że ankieta ma solidne podstawy socjologiczne. Zapewne usłyszymy coś na ten temat na obronie. Niestety, jako jedyny autor niniejszej ankiety, w pracy, figuruje Autorka projektu, co niepokoi recenzenta. Nie wiem czy projektant jest kompetentny w tworzeniu ankiet o charakterze socjologicznym? To pytanie jest trochę retoryczne.

Ponadto, nurtuje mnie pytanie, czy tego rodzaju głos społeczny może zwalniać projektanta z odpowiedzialności za świadome kreowanie przestrzeni. Trochę obawiam się tego rodzaju precedensów, ponieważ współcześnie słabą stroną projektantów jest przyjęcie odpowiedzialności za projekt. Zbyt często stawiany jest argument: „ – Inwestor, tak sobie życzył.”. Z drugiej zaś strony Walter Gropius pisał, że społeczeństwo ma taką architekturę na jaką zażyło.

Tu też ponownie chciałbym wyrazić tęsknotę za dogłębną analizą miejsca taką, jaką dobrze znamy jako projektanci. Za miejscem stoją pryncypialne potrzeby ludzi i cały jego kontekst nakładający się warstwa, po warstwie w jego strukturze kulturowej. Jest też ta obszar, która określano mianem ducha miejsca... Ale, to są moje problemy, a nie Doktorantki, która na swój sposób bardzo jasno i klarownie dąży do obranego przez siebie celu.

Niniejszym, sposób prowadzenia badań należy uznać za klarowny, prawidłowy i skuteczny dla założonego celu.

Ocena projektu dworca Pomorzany o tytule: „Projekt zmian funkcjonalno-przestrzennych na przykładzie budynku kolejowego w dzielnicy Pomorzany w Szczecinie.”.

Najważniejsze jest to, że projekt wypełnia założenia strukturalno-przestrzenne stawiane mu przez wyniki pracy badawczej prowadzonej przez Doktorantkę. Zatem, dowodzi tego czego należało dowieść. Doktorantka udowadnia, że potrafi zaprojektować dworzec założoną przez siebie metodą.

Ale, to właśnie tu szkoła gdańska ma kłopot z tą poznańsko-szczecińską. Gdyby zachować wytyczne gdańskie, to Doktorantka w projekcie szukałaby drogi realizacji wyników swoich badań weryfikując je,

a nie dowodząc, że się da. Czyli w materii miejsca zakreślałaby kolejne kraski poszukując form niczym Buonarroti lub da Vinci w swoich szkicach i rysunkach... Z tego działania budziłaby się wartość. Badania można by korygować i wyciągać nowe wnioski. I – ten brak końca też mógłby być wartością.

Pani Dominka Zawojka jednak działa - choć niecierpliwie – to skutecznie. Dąży do celu, który ma sens, bo może być istotnym głosem w dyskusji o kształcie Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. Tego Pani Doktorantce życzę, twierdząc, że gdańską szkołą też można byłoby osiągnąć ten efekt.

Kłopotliwe jest, gdy fachowiec ocenia fachowca, bo mimo ogromnego dystansu w doświadczeniu, nadal postrzegam nas oboje jako uformowanych projektantów. Dlatego rozpocząłem ocenę projektu od pozornego kręcenia się wokół tematu. Moim zdaniem dotknąłem, jednak sedna, które bardzo chciałem poddać pod rozwałę młodszej Koleżance, Pani Dominice Zawojskiej.

Zaprojektowana przestrzeń jest klarowna i przejrzysta w swoich założeniach. Doceniam dbałość o zachowanie charakteru budynku i jego wnętrza. Ingerencja w obiekt jest dobrze przemyślana jeżeli chodzi o jej skutki w formowaniu przestrzeni. Myślę o prostopadłym cięciu w osi budynku. Ale, mam wątpliwości, co do wykończenia fasady tego fragmentu, której charakter jest zbyt monumentalny i gubi dotychczasowy bezpretensjonalny styl budowli. Dobrze utrzymane w skali i stylu obiektu są boczne wejście ulokowane obok doniosłego portalu. Bardzo dobrze wyczuła jest boczna elewacja z kompozycją z kwadratowych okien. Chociaż kusi możliwość zakłócenia jej jednolitego rytmu jakimś jednym celnym gestem.

Wnętrza są bardzo poprawnie prowadzone. Wątpliwości budzi tylko jedna ewakuacyjna klatka schodowa spełniająca normy ewakuacyjne umiejscowiona w narożniku budynku. To mało, aby bezpiecznie dokonać ewakuacji tego obiektu. Trochę wątpliwości budzą mocno eksponowane schody usytuowane na osi budynku, po których można się by było spodziewać że otworzą u góry widok w przedłużeniu tejże osi, a tymczasem trafiają wprost na szyb dźwigu osobowego.

Ale, właśnie tych małych budzonych do życia przez fakt, aż tak bardzo zaawansowanego zawodowo, a nie badawczo projektu, spycha uwagę recenzenta na szczegóły – łatwych do skorygowania – błędów, czy też drobnych nieścisłości, wątpliwości projektowych.

Ten rozdział Recenzji chciałbym jednak zakończyć stwierdzeniem, że projekt nie budzi poważnych zastrzeżeń i z pewnością będzie interesującym głosem w poszukiwaniu formuły Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej.



dr hab. Tadeusz Pietrkiewicz, prof. ASP w Gdańsku

architekt wnętrz

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Wydział Architektury i Wzornictwa

Katedra Architektury Wnętrz

Targ Węglowy 6 / 80-836 Gdańsk

Gdańsk, 15. 05 2017

Konkluzja recenzji w przewodzie doktorskim mgr Dominiki Zawojskiej.

Oryginalność pracy doktorskiej Pani mgr Dominiki Zawojskiej polega na opracowaniu metody projektowania opuszczonych budynków kolejowych opartej o stworzony przez Autorkę program badań. Zarówno metoda, jak i badania są jasne w celach i sposobie ich prowadzenia oraz są konsekwentnie realizowane. Formą próby weryfikacji metody i badań jest autorski projekt Doktorantki pt.: „Projekt zmian funkcjonalno-przestrzennych na przykładzie budynku kolejowego w dzielnicy Pomorzany”. Niniejszy projekt jest konsekwentnie realizowany w stosunku do przyjętych założeń wysnutych z przeprowadzonych badań.

Ponadto, walorem przedstawionej pracy jest jej temat bardzo dobrze i celnie dopasowany do temperamentu twórczego Kandydatki. Umiejętność doboru celów badawczych i twórczych daje świadectwo o sprawności zawodowo-twórczej. Potwierdza to zawartość portfolio oraz pozostała część dokumentacji dorobku zawarta w albumie pt.: „Wydārzenia artystyczne.” Praca wpisuje się także w aktualne potrzeby i problemy przestrzenne miasta poprzez jej nawiązanie do powstającej w Szczecinie Kolei Metropolitalnej.

Walent zawierający się w świadomym utrwalaniu poziomu osiągniętej już sprawności twórczej potrafi się nieraz obracać trochę przeciwko twórcy. Dążę do tego, że pewną dozę niedosytu budzi ograniczone pole ryzyka twórczego. Panią mgr Dominikę Zawojską – biorąc pod uwagę zawartość portfolio i całokształt dorobku byłoby stać na próbę jeszcze głębszych poszukiwań o bardziej indywidualnym charakterze twórczym. Myślę o badaniach oraz próbach projektowych, które bardziej wyprzedzałyby oczekiwania rynkowe i społeczne, niż je wypełniały, czy też dopełniały. Ale, niniejsze spostrzeżenie nie może zaważyć na pozytywnej ocenie przedłożonej pracy.

Po przeanalizowaniu przekazanej mi dokumentacji związanej z przewodem doktorskim Pani mgr Dominiki Zawojskiej stwierdzam, że przedstawiona praca doktorska spełnia wymogi ustawowe (Ustawa z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki / Dz. U. z 2017r. poz. 1789 ze zm.), co pozwala mi wnioskować o przyjęcie jej do publicznej obrony oraz, w mojej opinii, upoważnia Kandydatkę do osiągnięcia stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki projektowe.



dr hab. Tadeusz Pietrkiewicz, prof. ASP w Gdańsku

